

Referenda dla obywateli



Dotychczasowa ustawa o referendum ogólnokrajowym to kiełbasa na kiju - niby jest, lecz politycy tak ją obwarowali, ustanowili sobie tyle zabezpieczeń, że w praktyce realizacja tego obywatelskiego prawa jest bardzo trudna -mówił Piotr Duda przewodniczący NSZZ Solidarność podczas debaty poświęconej referendum, jaka odbyła się w Warszawie 23 listopada.

Zdaniem przewodniczącego „S” referendum ogólnokrajowe powinno być obligatoryjne, zarządzane zawsze wtedy, gdy pod wnioskiem podpisze się milion obywateli. Zbieranie podpisów zaś nie powinno być ograniczone czasowo .

Podczas debaty dyskutowano też m.in. o tym, czy obywatele mają decydować o konkretnej ustawie, czy też kierunku, w jakim ma iść parlament pracując nad prawem dotyczącym konkretnego zagadnienia. Zdaniem Piotra Dudy referendum powinno być kierunkowe. - Pomysł, aby w referendum rozstrzygać o konkretnej ustawie jest błędny. Po to obywatele wybierają parlament, by tworzył prawo. Oczywiście, trzeba te prace monitorować - mówił szef „S”.



Uczestniczący w debacie Stanisław Tyszka z kluby Kukiz'15 postulował rozszerzenie zakresu referendów o zagadnienia związane z podatkami, czy długiem publicznym. Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS) w imieniu rządzącej partii podtrzymał „wolę urealnienia instytucji referendum”. I jego zdaniem referenda powinny być kierunkowe. Natomiast Maciej Świącicki z PO był zdecydowanie przeciw referendum obligatoryjnemu. Zdaniem tego posła obywatele mogliby

decydować w referendach o przyjęciu - bądź odrzuceniu konkretnej wypracowanej przez parlament ustawy, przy zachowaniu kryterium frekwencji przy ustalaniu ważności referendum. Świącicki dopuszczał zmniejszenie tego progu, lecz absolutnie nie jego likwidację.

Debatę „Referenda dla obywateli, czyli jakie” zorganizował Instytut Spraw Obywatelskich, który od kilku lat zabiega o rozszerzenie wpływu obywateli na życie publiczne w ramach kampanii „Obywatele decydują”. I od kilku lat parterem Instytutu w tych działaniach jest Solidarność.

Ewa Zarzycka, Tygodnik Solidarność

fot. M. Żegliński